

KURIER POLSKI

Rok II

Centrala telefoniczna (KP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42)
Telefon międzymiastowy 36-00 Rozmówca dla publiczności 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Niedziela, dnia 1 grudnia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Kancelaria PKO „ZRYW” Nr. VI-135 PKO IKP Nr. VI-144
Kancelaria Biura Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 327

Atmosfera kompromisu wśród przedstawicieli mocarstw?

Całkowite porozumienie Rady Ministrów
w sprawie żeglugi na Dunaju, Triestu
i klauzul układu naftowego z Rumunią

NOWY JORK (obsł. wł.). Po usunięciu głównej przeszkody w sprawach dotyczących Triestu, Rada Ministrów ma do zanotowania nowy sukces. Prawie całkowite rozwiązanie znalazł obecnie również trudny problem żeglugi na Dunaju. Ministrowie przyjęli ogółem 27 artykułów, osiągając również porozumienie w wielu sprawach gospodarczych dotyczących państw bałkańskich. Korespondenci określają ostatnie posiedzenie za najbardziej przyjazną sesję w obecnej konferencji.

Minister Mołotow zaaprobował zasadę wolnej żeglugi na Dunaju,

stwierdzając, że odpowiednia klauzula winna znaleźć się w oświadczeniu Rady Bezpieczeństwa. Min. Byrnes obstawał jednak przy tym, aby klauzula włączona została do traktatów pokojowych, zwłaszcza traktatu z Rumunią, z uwagi na specjalną sytuację polityczną tego kraju. Delegat francuski domagał się bliższego określenia słów Mołotowa w sprawie wolnej żeglugi „normalne stosunki handlowe”. Wśród uzgodnionych klauzul gospodarczych znajduje się sprawa praw ubezpieczeniowych i eksploatacyjnych nafty rumuńskiej, przy czym postanowiono, że Rumunia znieśli ustawę niekorzystną dla

sojuszniczych pól naftowych. Sprawa cen za naftę pozostała jeszcze otwarta.

Wśród przyjętych uchwał znajdują się również żądania odszkodowawcze b. satelitów Niemiec w stosunku do Rzeszy.

Na zakończenie obrad min. Byrnes zaprosił ministrów na tradycyjną kolację z okazji amerykańskiego Święta Dziękczynienia.

Pandit Nehru
udaje się z Wawellem
do Londynu

LONDYN (obsł. wł.). Radio New Delhi donosi, że Pandit Nehru, przywódca partii kongresowej, oraz przywódca Sików — przyjęli zaproszenie na wzięcie udziału w rozmowach londyńskich na temat Indii. Przywódca muzułmanów już poprzednio wyraził swoją zgodę.

12 oprawców Oświęcimia
w ręku polskim

SZCZECIN (PAP). Wśród zbrodniarzy niemieckich, wydanych ostatnio władzom polskim w Szczecinie, znajduje się 12 b. oprawców Oświęcimia, w tym lekarz Johann Kremer, który przeprowadzał selekcję więźniów i kierował ich do komór gazowych.

Przemysłana
akcja

Doniesienia z Niemiec mają wagę dokumentów, które skrzętnie powinny być zachowane dla wykazania bezgranicznej bezczelności niemieckiej.

Obiektywny i uczędy obserwator przyzna, że w Niemczech dzieją się rzeczy, na które świat nigdy nie powinien pozwolić, jeżeli rzeczywiście chce służyć sprawie pokoju.

Okazało się w stosunkowo krótkim czasie, że zaledwie w kilkanaście miesięcy po zakończeniu wojny, że nie tak wyobrażaliśmy sobie zorganizowanie życia po tamtej stronie Odry. Okazało się także, że Niemcy stosunkowo szybko potrafili wytworzyć atmosferę, w której ich odpowiedzialność za wywołanie wojny staje się czymś problematycznym. To też nie trudno zrozumieć, dlaczego Niemcy sprzeciwiają się istniejącemu systemowi denazyfikacji i pragną za wszelką cenę zmniejszyć liczbę zbrodniarzy odpowiedzialnych za ogrom popełnionych bestialstw. Koncepcja zbiorowej odpowiedzialności (słuchajcie! słuchajcie!) okazała się już dawno nierealna i należy ją odrzucić. To, co oni pod tym względem robili z innymi narodami, to się nie liczy, bo wtedy nie chodziło o Niemców. W pojęciu Niemców — nawet tych, którzy uważają siebie za prawdziwych demokratów — odpowiedzialność ponosił jeden człowiek, który sam wymierzył już sobie sprawiedliwość, a co najwyżej także ci, których wina została udowodniona w procesie norymberskim. Poza tym wszyscy inni są w porządku.

Narzucając to stanowisko, przystąpili Niemcy do organizowania swojego „nowego życia”. Dla wnikliwego obserwatora było jasne, że wszelkie wystąpienia niemieckie w tym względzie, noszą charakter przemysłanej akcji, konsekwentnie dążącej do podmurowania pozycji Niemiec. Wystąpienia te, w miarę jak nie reagowano na nie, stawały się coraz śmielsze i w konsekwencji doszło do tego, że już dziś Niemcy stają się coraz bezczelniejsi i zuchwalsi.

Znany wystąpienia niemieckich przywódców rzekomych partii demokratycznych. Najpierw zrzucili oni z narodu niemieckiego zbiorową odpowiedzialność, aby kolejne stwierdzić, że nie wolno czynić im krzywd, które by mogły mieć „smutne następstwa dla pokoju świata”. Teraz już usiłują wmówić światu, że bez ich udziału zorganizowanie prawdziwego pokoju jest niemożliwe...

Wystąpienia ostatnich tygodni jeszcze bardziej przekonywują nas, że jest to przemysłana akcja. Strumienie jej płyną różnymi korytami, ale źródło ich jest jedno: chęć jak najszybszego wydzignięcia się z katastrofy, odzyskanie równowagi i wreszcie przygotowanie się do ataku o odzyskanie straconych pozycji. Później będzie można pomyśleć o odbudowaniu potęgi militarnej i o nowej agresji. Akcja ta idzie dwoma drogami: drogą dyplomatyczną i drogą sabotażu, który obecnie w Niemczech jest na porządku dziennym.

To też z jednej strony nawet kościół ewangelicki pozwala sobie na wniesienie protestu do ONZ przeciw przyznaniu ziem na wschód od

Dalszy ciąg dyskusji komisji politycznej ONZ

Mołotow
proponuje: Zniszczenie
zapasów bomb atomowych
i wprowadzenie zakazu ich produkcji

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja polityczna ONZ obradowała w dalszym ciągu nad sprawą ujawnienia sił zbrojnych poszczególnych państw. Debatę otworzył min. Mołotow, stwierdzając, że redukcja zbrojeń przyczyni się do wzmocnienia pokoju i wzajemnego zaufania. Akcją rozbrojenia powinna być objęta w pierwszym rzędzie broń atomowa, która winna się znaleźć poza prawem, podobnie jak gazy trujące i wojna bakteriologiczna. Używanie broni atomowej musi być zakazane, a zapasy jej zniszczone. Zagwarantowana być musi międzynarodowa

kontrola produkcji energii atomowej. Sprawa kontroli winna zająć się Rada Bezpieczeństwa, która wyłoni w tym celu specjalną komisję.

Wywody Mołotowa poparł delegat Francji. Delegat brytyjski, a probując wniosek Mołotowa oświadczył, że Wielka Brytania nigdy nie zgodzi się na jednostronne rozbrojenie. Rozbrojenie musi być powszechne zbiorowe i rząd brytyjski przy tym żądaniu będzie obstawał. Nie może się powtórzyć błąd, że W. Brytania rozbroiła się sama, podczas gdy inne państwa tego nie uczyniły.

Persji grozi wojna domowa

Premier Ghavam zapowiada wysłanie wojsk do Azerbejdżanu dla kontroli wyborów — Władze prowincji zarządziły ufortyfikowanie granicy

LONDYN (PAP). Między rządem perskim a Azerbejdżanem nastąpiło dalsze zaostrzenie stosunków. Gubernator Azerbejdżanu, Dżawid, złożył oświadczenie, że już nie obowiązują go wszystkie umowy, zawarte pomiędzy Azerbejdżanem a rządem centralnym. Premier Iranu Ghavam wysłał do dra Dżawida depeşe, w której zapowiedział, że

armia irańska wkroczy do Azerbejdżanu dla kontrolowania wyborów i że wszelkie przeciwdziałanie temu zarządzeniu może wywołać nieobliczalne następstwa. Depeşe podobnej treści skierował Ghavam do przywódcy Kurdów Ghazul Mohammeda. Tymczasem w Azerbejdżanie przystąpiono do fortyfikowania granicy, żeby nie wpuścić wojsk rządu centralnego.

Pierwszy powojenny
**Kongres
Stronnictwa Pracy**

odbędzie się

w niedzielę, 1 grudnia br.

w sali Romia w Warszawie

Początek obrad o godz. 10

Mecze piłkarskie
zagrożają produkcji przemysłowej

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera sfery przemysłowe i związki zawodowe w Szkocji zaalarmowane zostały niezwykłym niebezpieczeństwem zagrażającym tamtejszej produkcji przemysłowej wskutek przesadnych zamiłowań sportowych pracowników doków, kopalni i fabryk. W środę 50 tys. pracowników „zwolniło się” na własną rękę z pracy, by udać się na mecze

piłkarskiej Szkocja — Irlandia w Clydeside. Ogółem na tym meczu było 98 tys widzów. Wprawdzie amatorzy sportu górnicy zobowiązali się odpracować ten „urlop” kiedy indziej, ale produkcja przemysłowa Clydeside tego dnia poważnie ucierpiała. Zarówno przemysłowcy jak i związki zawodowe mają wystąpić wobec rządu z postulatem, aby nie urządzano meczów w dni powszednie.

Na najodleglejszym półwyspie ZSSR



Psy, najwierniejsi przyjaciele ludzi, zamieszkuje półwysp Czukczów. Przewożą one ludzi przez lodowe pustynie z szybkością naszych taksówek. (Patrz reportaż na str. 3.ciej)

25 procent duchownych w Wirtemberg-Badenii
podlega ustawie denazyfikacyjnej

FRANKFURT n/M (ZAP). Jak podaje amerykański zarząd wojsko-

wy na 1994 duchownych i urzędników kościelnych w Wirtemberg-Badenii, 395 duchownych i 112 urzędników, podlega ustawie denazyfikacyjnej. A więc więcej niż 25%. Sądy z tych 507, tylko 10 uznały za „obciążonych”, 31 za „średnioobciążonych”, 330 za „biernych członków”, 134 za „zupełnie niewinnych”.

Kradzież obrazów
Rembrandta

LONDYN (obsł. wł.). Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnej kradzieży obrazów Rembrandta z jednej z galerii. Skradzione obrazy przedstawiają wartość 100.000 dol.

Odry Polsce. To też przywódcy niemieckich stronnictw politycznych domagają się przyłączenia tych ziem z powrotem do Niemiec. A równocześnie rolnicy niemieccy uważają, że w półtora roku po zakończeniu wojny mogą sobie pozwolić na to, aby nie dostarczać żywności do miast, a przywódcą chrześcijańskich demokratów dr Adenauer sprzeciwia się wydaniu na reparacje wojenne fabryk produkujących żelazo i stal. Twierdzi on, że to byłoby przestępstwem największych rozmiarów. Mówiąc, że naród niemiecki chce pracować i płacić reparacje wojenne (czy o to jednak tylko chodzi?) dodaje, że według konferencji haskiej okupanci mają wobec okupowanych nie tylko prawa, ale i obowiązki...

Bezczelność podobnej wypowiedzi jest dostatecznie wyraźna.

Niemcy wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z poniesioną klęską. Dlatego na murach w brytyjskiej strefie okupacyjnej pojawiają się napisy: „Nadejdzie kiedyś dzień zemsty”.

Ten napis ma swoją wymowę i bez osłonek wskazuje na to, dokąd ostatecznie Niemcy dążą.

Układ z ZSRR kamieniem węgielnym

Oświadczenie komunisty Marcela Cachin Thorez nadal domaga się teki premiera dla siebie

PARYŻ (Obsł. wł.) Marcel Cachin, komunistą, który jako najstarszy wiekiem deputowany przewodniczył posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, oświadczył, że Francja prowadzić będzie politykę przyjaźni z wszystkimi narodami i dążyć będzie do zapewnienia sobie bezpieczeństwa wszystkimi dostępnymi środkami.

Niemcy muszą zostać całkowicie rozbrojone i zdenazyfikowane. Cachin podał ostrej krytykę politykę państw anglosaskich zmierzających do dania Niemcom uprzywilejowanego stanowiska, i pozbawienia Francji należnych jej odszkodowań wojennych. Tylko we wschodniej części Niemiec, w radzieckiej strefie okupacyjnej podjęte zostały przeciwko Niemcom należyte kroki. Układ francusko-radziecki — stwierdził dalej Cachin — pozostaje kamieniem węgielnym polityki francuskiej.

Prasa francuska szeroko komentuje stanowisko Thoreza domagając

W dniu dzisiejszym odwiedził do Londynu wiceminister Żegluga i Handlu Zagranicznego dr Kazimierz Petrusiewicz, celem przeprowadzenia rozmów w sprawach morskich.

W Zagłębiu Saary, przedsiębiorstwa większe i odlewnie żelaza, które należały do hitlerowców, mają przejąć spółdzielnie utworzone przez robotników.

Uwaga! Delegaci na Kongres!

Komunikat Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy

W dniu 1 grudnia br. odbędzie się w Warszawie pierwszy powojenny Kongres Stronnictwa Pracy.

Kongres poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele pokatedralnym na Krakowskim Przedmieściu. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10,15 w sali „Roma”, (ul. Nowogrodzka 49) przy udziale przedstawicieli władz, wojska, stronnictw politycznych i organizacji oraz około 860 delegatów Stronnictwa Pracy ze wszystkich części Polski.

Stronnictwo Pracy powiadami jednocześnie delegatów na Kongres, że winni zatrzymać przy sobie bilety kolejowe, za którymi przyjadą do Warszawy, gdyż służą one za podstawę do uzyskania bezpłatnego powrotu.

Wobec powstałych w ostatniej chwili trudności, Koło Kongresu nie będzie w możności zapewnić wszystkim delegatom noclegu. Skutkiem tego uprasza się delegatów, aby wyjeżdżali do Warszawy pociągiem na noc z dnia 30 listopada na 1 grudnia, gdyż im to nie będzie przeszkadzać w punktualnym przybyciu na rozpoczętą się o godz. 10,15 Kongres.

Jedno-osobowe poczty sztabowe proszone są o przybycie już w dniu 30 listopada.

Ważna decyzja prez. Trumana Powołanie komisji specjalnej w USA dla sprawdzenia „lojalności” urzędników państwowych

WASZYNGTON (TASS). Prezydent Truman wydał dekret odtąd utworzenia tymczasowej komisji prezydenckiej dla sprawdzenia lojalności urzędników państwowych, w celu zapoznania się z całokształtem działalności urzędników państwowych, nie będących lojalnymi i prowadzącymi akcję sabotażową. Dekret przyznaje komisji obszerny pełnomocnictwa w dziedzinie wyjaśnienia przy pomocy współczesnych metod

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Jugosławii, prezydent KRN Bolesław Bierut wysłał na ręce przewodniczącego prezydium Ludowej Skupszczyzny — dr. Iwara Ribara depesze gratulacyjną. Poza tym na ręce marsz. Tito depesze z życzeniami wysłali premier Osóbka-Morawski i marsz. Rola-Zymierski.

śledczych działalności urzędników państwowych i osób pragnących wstąpić do służby państwowej, jak również pod względem zwalniania

Goście czescy przybyli do Poznania

POZNAŃ (S). W związku z otwarciem wystawy czeskosłowackiej w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, przybyli w środę do Poznania poseł nadzwyczajny i pełnomocnik rządu Czechosłowacji w Polsce Hejret w towarzystwie znanego dziennikarza czeskiego red. Marzinka. Goście, których pobyt w Polsce jest nieoficjalny, zwiedzili miasto. Przybyli również z Pragi przedstawiciele min. infor., znani literaci czescy Waclaw Lacina, Jan Drda, fr Sulam, Lahwica, Spouar, Malek i przedstawiciele Związku Dziennikarzy p. Dworzaczek. Goście wzięli udział w otwarciu wystawy czeskiej w Muzeum Wielkopolskim, po czym zapoznali się z zabytkami miasta i przed-

stawicielami sfer kulturalnych Poznania.

Wstrzymanie wysiedlenia Węgrów z Czech

BUDAPESZT (obsł. wł.). Rząd węgierski powiadomił Czechosłowację, że wstrzymał akcję wysiedlenia Słowaków z Węgier. Rząd obwinia Czechosłowację o pogwałcenie układu, zmuszając w drodze realizacji dwuletniego planu gospodarczego Węgrów do opuszczenia terytorium Czechosłowacji, przy czym mienie uchodźców uległo konfiskacie.

Przyjazd dyrektora FAO odroczone

WARSZAWA (PAP). Na skutek nieprzychylnych warunków atmosferycznych i przerwania komunikacji lotniczej z Pragę Czechą, przyjazd naczelnego dyrektora FAO sir Johna Boyd-Orr'a został odłożony. Konferencje i zebrania przewidziane z okazji przyjazdu sir Boyd-Orr'a odwołane. Nasza wiadomość w numerze 285 była nieścisła.

4 tys. Żydów czeka w Haifie na decyzję

LONDYN (obsł. wł.). Szereg organizacji żydowskich w Palestynie zwróciło się do premiera Attlee z prośbą o zwiększenie kontyngentu imigracji żydowskiej do Palestyny. Tymczasem w porcie Haify 4 tysiące nielegalnych imigrantów zgromadzonych na 3 statkach czeka na decyzję Rady Najwyższej w Jerozolimie w sprawie deportacji na Cypr, wzgl. pozwolenie na osiedlenie się w Palestynie.

LONDYN (obsł. wł.). Podanie wniesione przez prawników żydowskich w Palestynie w sprawie nielegalności i wydalania imigrantów żydowskich, zostało odrzucone na rozprawie Najwyższego Sądu Palestyńskiego, który tym samym dał wolną rękę rządowi palestyńskiemu. Jak wiadomo, trzy transportowce brytyjskie z 3,800 pasażerami żydowskimi, które odwiezione być miały na Cypr, czekały tej decyzji, która uważana będzie jako precedens na przyszłość.

Ostrzeżenie

WARSZAWA. Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny podają do powszechnych wiadomości, że w rozmaitych okolicach Polski sprzedawany jest płyn koloru czerwonego — jako farba do podłóg lub jako namiastka pokostu. Wskutek użycia tego płynu zaobserwowano wypadki ciężkiego zatrucia i śmierci. Badanie wykazało, że jest to płyn niesłychanie trujący, gdyż zawiera czterostyłek otowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej. Ostrzega się wszystkich obywateli przed użyciem w gospodarstwie domowym tego płynu i kolorowej benzyny, gdyż truciznę tę niesłychanie łatwo wchłania się przez płuca i skórę.

Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do ponownego rozważenia przyjęcia do grona ONZ Albanii, Zewa, Mongolii, Transjordanii, Południowej Irlandii i Portugalii.

Apel opozycji o bierny opór

przeciw rokowaniom anglo-egipskim — Rząd postanowił zamknąć uniwersytety w Kairze i Aleksandrii

LONDYN (obsł. wł.). Z Egiptu donoszą, że pozostające w opozycji do rządu ugrupowanie wawdyistów

wydało odezwę, wzywającą naród do biernego oporu przeciw rokowaniom anglo-egipskim. Komitet wykonawczy ugrupowania wawdyistów stwierdza, że układ między Egiptem a Anglią zawarty został pod wyraźnym naciskiem ze strony Anglii i że ugrupowanie wystosuje protest do ONZ.

Jak donosi Reuter, wobec ostatnich rozruchach studenckich, rząd egipski postanowił zamknąć uniwersytety w Kairze i Aleksandrii. Wczoraj w obydwu miastach panował spokój.

Socjaliści niemieccy z strefy francuskiej nie pojedają do Londynu

LONDYN (obsł. wł.). W związku z wizytą socjalistów niemieckich w Anglii z dr. Schumacherem na czele, duże wrażenie wywarła odmowa władz francuskich, które socjalistom z francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec odmówiły wydania wiz na wyjazd do Londynu.

Pertraktacje Lewisa z właścicielami kopalń

Opinia „New York Times” o strajku górników amerykańskich — Wydobyte węgla w Ameryce zmniejszyło się o 2 miliony ton dziennie

NOWY JORK (obsł. wł.). Przywódcą związku zaw. górników Lewis, prowadzi nieoficjalne pertraktacje z właścicielami kopalń. Na skutek strajku robotników zrzeszonych w związku, wydobyte węgla w Stanach Zjedn. zmniejszyło się dziennie o 2 miliony ton. W wielu miejscowościach daje się odczuwać brak węgla. Straty właścicieli kopalń oceniane są na 8,5 milionów dolarów dziennie. „New York Times” wyraża pogląd, że gdyby kołom stojącym poza rządem udało się doprowadzić do rokowań między związkiem górników a

właścicielami kopalń, prezydent Truman nie byłby temu przeciwny.

Zaistniała możliwość, iż sklepy, stanowiące własność firm węglowych, co w okęgach górniczych stanowi regułę, odmówią kredytu strajkującym. Prezes prowincjonalnego oddziału związku górników Blizart oświadczył, iż w kasie związku znajduje się obecnie 13 milionów dolarów. Gdyby rząd nałożył na związek grzywnę w wysokości od 100 do 200 tysięcy dolarów dziennie, jak to zagrożono podczas rozprawy sądowej przeciwko przewodniczącemu związku górników Lewisowi, to górnicy po powrocie do pracy opodatkują się na rzecz związku i wkrótce znowu napelnia kasę. Blizart podkreślił, że gdyby zapadła decyzja uwięzienia Lewisa, to większą część zorganizowanych robotników amerykańskich porzuci pracę.

Koła przemysłowe w Stanach Zjednoczonych starają się wykorzystać strajk górników w celu przerwania w kongresie ustawodawstwa skierowanego przeciwko związkom zawodowym.

Dla Europy strajk górników amerykańskich oznacza stratę około 1 miliona ton miesięcznie.

Masowe groby w Rotundzie Zamojskiej pomordowanych przez hitlerowców

ZAMOŚĆ (PAP). Po zakończeniu prac Komisji Sądowo-Lekarskiej przy wspólnym masowym grobie w Rotundzie Zamojskiej stwierdzono, że grób zawierał zwłoki 160 ofiar pomordowanych przez Niemców mężczyzn, kobiet i dzieci. Oględziny lekarskie wykazały stan daleko posuniętej ciąży u 2 kobiet. 10 ofiar zanotowano w wieku od 10 do 15 lat. Pierwsze warstwy zwłok były

układane systematycznie, dalsze, głębiej złożone, chaotycznie. Niemcy starali się bowiem wykorzystać dół dla jak największej ilości zwłok. U części ofiar stwierdzono śmierć przez rozstrzelanie, reszta została uduszona.

Obecnie odbył się uroczysty pogrzeb ofiar, przy czym trumny przeniesione zostały do grobów, wykopanych wokół Rotundy.

Wśród Czukczów, Eskimosów i Jukigarów na najodleglejszym półwyspie Związku Radzieckiego Po długiej nocy słońce zabłyśło wśród tundry



Skośnooki hodowca reniferów

Klimat, życie i wygląd zewnętrzny mieszkańców półwyspu Czukczów, nie odbiega zasadniczo od życia przedstawionego w egzotycznych powieściach Jacka Londona, których akcja rozgrywa się w północnej Alasce.

„Wieczny śnieg”, dzika tundra, hodowla reniferów, polowania, robotwóstwo, to obrazy fascynujące młodzież i zostawiające w duszy jakąś tęsknotę i żądzę niezwykłych przygód w dziewiczych krajach.

Dotarcie do półwyspu Czukczów (którego powierzchnia równa jest

„Trojka” i samolot pasażerski — „Berlin” w królestwie śniegu — Mydło straciło smak — Mors nie lubi obcego spojrzenia — „Dzisiaj jesteśmy inni”

obszarowi Niemiec), leżącego na najdalej wysuniętym w kierunku północno-wschodnim terenie Związku Radzieckiego, nie wymaga obecnie wielotygodniowej podróży „trójką”. Wystarczy wykupienie biletu ulokowanie się w wygodnym siedzeniu samolotu, by wylądować na lotnisku miasta Anadyr, centrum czukczowskiego okręgu, ostatniego etapu ogromnej transarktycznej linii powietrznej.

Narty i sanie ciągnięte przez psy zaprzęg unoszą szybko pasażerów przez lśniąco od zamrażonego śniegu pola do drewnianej osady, której bliźniacze domki dadzą schronienie i miłe ciepło.

Przed jednym z tych domów stoi kobieta, ubrana w ciepłe futro i bezdźwięcznie poruszając ustami powoli odczytuje nazwę wyświetlanego filmu — „Berlin” (!) Tuż pod plakatem kuszące zawiadomienie — po wyświetleniu filmu odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach harmonii — bajanu.

Czukczowie, Eskimosi i Jukigarzy, mieszkańcy półwyspu, z uśmiechem wspominają jeszcze niedawny okres, gdy na widok piszącego nauczyciela pytano ze zdumieniem: dlaczego brudzi się biały, czysty papier? Obecnie na półwyspie są 3 szkoły 10-letnie, 6 niepełnych średnich, 66 początkowych i chluba Czukczów — Szkoła Pedagogiczna.

Absolwenci tej szkoły w zrozumie-

niu potrzeby niesienia nauki, nie zawahali się przed największymi trudami i przemierzając na nartach tundry, niezmiernie pola śniegowe, odwie-



Młotki Czukczów, zastępując nieobecnych mężów, przybywszy po towary do faktorii, uporczywie domagają się pachnącego mydła.

dzają nawet najdalej poszczególnym namioty myśliwych, nosząc wiedzę i światło.

Mieszkańcy wyspy Wrangla wystosowali niedawno list otwarty, drukowany w „Prawdzie”, w którym dziękując sowieckiej władzy napisali:

„Dużo razy chowało się słońce i

było dużo, długich nocy... Do czasu władzy radzieckiej w naszych głowach było ciemno, jak podczas długiej nocy. Teraz jesteśmy piśmienni. Czytamy książki w języku eskimoskim. Jesteśmy zupełnie inni”

Jeszcze do niedawna niepisane prawo surowo nakazywało, by kobieta rodzila kłęcząc. Żadnej pomocy nie było wolno jej być udzielić. Teraz z najdalszych zakątków przywozi się chorych do istniejących tu obok licznych ambulatoriów i poradni lekarskich dziewięciu szpitali.

Tylko w jednej rzeczy Czukczowie, odznaczający się prostolinijnością, prawdziwością i brakiem jakiegokolwiek fałszu, nie zmieniają starych przesądów i nie wezmą ani żony — towarzyski, ani też najbardziej cenionego gościa na polowanie na mor-

Z własnymi zasadami i z własnym programem

Naczelne zasady ideologiczne Stronnictwa Pracy opierają się niezmiennie na tradycyjnych podstawach: CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, NARODOWEJ i DEMOKRATYCZNEJ oraz zasadach praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Wiekowe zaniedbania gospodarczo-cywilizacyjne, olbrzymie zniszczenia wojenne, przesunięcia geopolityczne i rewolucyjna przebudowa zacofanych form ustrojowo-gospodarczych i społeczno-politycznych w Polsce wymagają nie tylko wyjątkowego wysiłku pracy, ale i głębokiego przemyślenia niedawnych gorzkich doświadczeń, wyciągnięcia z nich właściwych wniosków i realnego postępowego ustosunkowania się każdego Polaka do dzisiejszej rzeczywistości politycznej.

Musimy wszyscy zdać sobie sprawę, jak wielką odpowiedzialność ciąży na naszym pokoleniu.

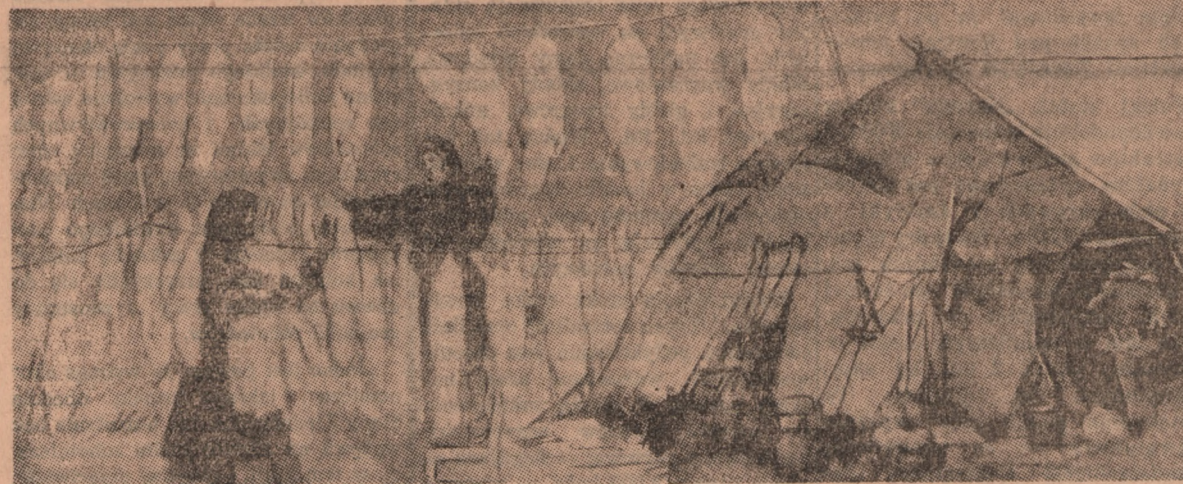
Oto dla czego Stronnictwo Pracy dąży do uzgodnienia podstawowych założeń polskiej myśli politycznej — ETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ i IDEI NARODOWEJ Z NOWYMI PRADAMI.

Stronnictwo Pracy, idąc do wyborów, pragnie skupić dookoła swoich list wyborczych tych wszystkich, którym te naczelne zasady ideologiczne odpowiadają.

E. Szermentowski u Premiera

WARSZAWA (A). Prezes Rady Ministrów, Edward Osóbka-Morawski, przyjął na audiencji znane go publicystę i powieściopisarza, autora drukującej się w naszym piśmie powieści pt. „Fike” — Eugeniusza Szermentowskiego, który referował Premierowi akcję emigracyjną i ratowniczą Żydów polskich, naszej młodzieży, żon oficerów polskich i ich dzieci, zagrożonych przez niemieckiego okupanta. Akcja ta, której zawdzięcza życie wiele osób, podjęta była przez polskie biura podróży z końcem 1939 i na początku 1940 roku, aż do chwili likwidacji tych biur i aresztowania przez Niemców głównych inicjatorów.

Eugeniusz Szermentowski pracuje obecnie nad książką pt. „Jak ratowaliśmy Żydów”.



Namioty myśliwych, zbudowane ze skór upolowanych zwierząt, dają odpoczynek i schronienie przed trzęsącym mrozem. Przed jurtą rozwieszają się drogocenne futra, marzenie wszystkich kobiet bez względu na kolor skóry, narodowość i miejsce zamieszkania. Surowe skóry muszą się przedewszystkim dobrze wysuszyć.

Eugeniusz Szermentowski

31

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Nie, Lew, doprawdy, za dużo sobie pozwalasz! Przypuszczam, że te rzeczy zostały należycie zabezpieczone... „Wobec tego kazalem zdjąć ze szkieletów pozostałe klejnoty i insygnia książęce i przenieść je do zamku”...

— Dobryś! Widzę, że książę Chrystian nie lepszy... Też pewnie dla zabezpieczenia... I cóż ty na to, Poniatowski?

— Ach, mój Boże, nieznosny jesteś, Lew; jeżeliśmy przez tyle stuleci o te groby nie dbali... I teraz raptem pretensje o jakieś klejnoty i insygnia... To śmieszne.

Poniatowski wstał z fotela. Zaczął się przechadzać po pokoju. Był wzburzony.

— O to, to właśnie... Zapomnieliście na śmierć o kościach waszych książąt... Nawet sami dziś dziwicie się, skąd się tam wzięły. A jednak...

— No, gdy bym była wiedziała...! Silence! Proponuję, żebyśmy coś zjedli. Głodna jestem jak wilk. Schowajcie się za kotarę, a ty, Lew, bądź łaskaw zadzwonić na służbę.

Nie zdążyli jednak spełnić jej życzenia, bowiem weszła Władimirowa i oznajmiła, że hrabia Aleksander Szuwałow pragnie się widzieć z Jej Wysokością.

— O tej porze?... Cóż za nieznosny człowiek... Ukryjcie się za kotarę, moi drodzy... Proś — powie-

działa po chwili. — Tylko proszę was, zachowajcie się cicho... Z Szuwałowem nie ma żartów.

Szef Tajnej Kancelarii, hrabia Aleksander Szuwałow, był postrachem wszystkich. Jego skinienie wystarczyło, żeby się znaleźć daleko... za Uralem. „Tron rosyjski — pisał neapolitańczyk Caraccioli — nie jest ani dziecinny, ani elekcyjny; jest okupacyjny”. Otóż, zadaniem Szuwałowa było czuwać i strzec tronu przed niepowołanym okupantem. Był bardzo małego wzrostu. (Strzeż się, Fike, ludzi niskiego wzrostu — ostrzegają ją ojciec — swój niedostatek w tym względzie ludzie ci okupują wścieklą pychą. Szukają zadośćuczynienia i za wszelką cenę pragną górować nad wysokimi mężczyznanami, których nienawidzą)... Przy tym cierpiał na chorobę Basedowa, która oczy jego upodabiała do oczu karpia, wyciągniętego z wody. Na domiar wszystkiego, prześladował go okropny tik nerwowy lewego oka, który sprawiał, że twarz jego przybierała straszliwy wyraz, zdolny o trwogę przypawić najniewinniejszego człowieka. Powiadano, że ma dossier, kompromitujące najwyższej postawione osobistości w państwie. Z powodu plotek, oszczerstw, intryg, najbardziej zawałowanych aluzji, jak zręczny rybak potrafił chwycić na wędkę potrzebną mu rybkę, przyrządzał ją umiejętnie, aby w odpowiednim momencie wyłożyć na stół.

„Wczoraj w Teatrze Francuskim, hrabia Poniatowski złożył dłuższą wizytę w łoży wielkich księstwa...”

„Na ostatnim balu u księżat Naryszkiewiczów wielka księżna tańcowała jednego mazurka z księciem Galicyn, jednego angla z księciem Kurakin, galopkę z hrabią Woroncow, a pięcioma tańcami obdarzyła hrabiego Poniatowskiego...”

„Wartownik widział hrabiego Poniatowskiego chyłkiem przemyskującego się tajemnym przejściem do Zimowego Palacu”...

Takie wiadomości opłacał Szuwałow złotem. Jego karpie oczy żarłocznie rzuciły się na świeży polów. Nasłuchiwał. Badał. Gromadził. W duchu przyznawał, że bardzo chętnie wyprawił by z powrotem do domu tę niemiecką latorośl. Bardzo chętnie...

Nie cierpiał Niemców. Rybie oczy Szuwałowa wypłynęły na pokój. Pożeglowały w lewo i w prawo. Nieufnie przez chwilę wparły się w kotarę. Potem dały głębokiego nurka: hrabia składał ukłon.

— Dobry wieczór, hrabio. Co pana sprowadza do mnie o tak późnej porze?

Więc się ekskuzował, że go zatrzymała imperatorowa. Stokrotnie przeprasza, ale ważne państwowe sprawy... — usiadł ostrożnie w fotelu, jakby się bał natrafić na szpilkę, jął grzebać i szeleścić w teczce.

— Chodzi o dekret senatu, Wasza Wysokości, w sprawie urodzin córki — rybie oczy spoglądały sztywno i nieruchomo, powieki utrudzone wielką wypukłością, odwykły od funkcjonowania. — Przewidujemy primo; amnestię dla więźniów, secundo: dekoracje i iluminacje miast, tertio: salwy w twierdzy kronsztackiej...

— Och, w takich sprawach hrabia mąci mój spokój o tak późnej...

— Niestety... obowiązek. Zresztą — oczy pożaglowały w stronę kotary i zatrzymały się na niej nieruchomo — rozumiem, że są ważniejsze sprawy, niż dekret senatu... niemniej jednak...

— Więc słucham, słucham — powiedziała niecierpliwie. — Lepiej mu nie przerywać, może prędzej skończy swoje nudziarstwa... pomyślała w duchu.

— W sprawie punktu pierwszego: darowanie więźniom jednej piątej kary. Punkt drugi: flagi i luczyna. Gmachy państwowe zostaną oświetlone kagankami z płonącej smołą...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przed nowym procesem w Dachau

57 zbrodniarzy hitlerowskich

z obozów koncentracyjnych Mauthausen Gusen zasiadzie na ławie oskarżonych W pierwszym procesie z 63 oskarż. 58 skazano na śmierć przez powieszenie

Międzynarodowa Komisja dla badań zbrodni hitlerowskich, mająca swą siedzibę w Paryżu, zwróciła się do Komitetu b. Więźniów obozu koncentracyjnego Gusen z siedzibą w Katowicach...

Gusen należał do najgroźniejszych obozów zagłady i był pierwszym obozem koncentracyjnym, przeznaczonym wyłącznie dla Polaków. W Gusen zginęło 97 proc. Polaków...

W latach 1940/41, morderca wielu Polaków, zwłaszcza Ślązaków. Gaertner Karl — rodem z Berlina, więzień-złodziej recydywista. W obozie Gusen należał do strażnicy ogniowej i znęcając się nad więźniami wpuścił ich na druty elektryczne...

Mirowski Fritz — Obersturmfuehrer. Krótki czas był kierownikiem obozu w Gusen i dał się poznać jako bezwzględny wyznawca idei wyniszczania Polaków. Morderca kleryka Władysława Woźniaka z Suwałszczyzny i Piotra Grzelaka z Łodzi.

Schulz Franz — znany sędzia futbolowy z Norymbergi, kierownik obozu Gusen II, zebrał komendantów obozowych ze sławnym van Loosenem na czele i wydał im rozkaz wymordowania 1.800 chorych i osłabionych więźniów. Rozkaz ten został wykonany.

Tandler Oskar — pochodzący z miasta Łodzi, kierownik obozu rosyjskiego w latach 1941/42, a następnie obozu Gusen III. Morderca więźniów radzieckich, Tandler zna tajemnice zdrady wśród więźniów radzieckich, wskutek której zginęło dużo wybitnych oficerów Czerwonej Armii, ukrywających się w mundurach szeregowych.

Strauss Franz — Hauptsturmfuehrer, zarządca mieniem więźniów wszystkich obozów koncentracyjnych w Austrii. On to zakazał wysłać rzeczy po zmarłych Polakach i Żydach do rodzin...

Hans Kemmerer — oboźny Gusenowski w 1940 r. jako Arbeitsdienstfuehrer. Bił, wieszał i znęcał się w najokrutniejszy sposób. Później przeniesiono go do Oświęcimia, skąd powrócił pod koniec 1944 r. i znów starał się wyniszczyć Polaków...

Naśladowca Gandhiego w spódnicy

HAMBURG (ZAP). Maria Sevenich, działaczka Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, która swego czasu zasłynęła wystąpieniami przeciwko Polsce, od 25 dni pości, przyjmując tylko minimalną ilość pokarmów...

„Banda Hitlera” film amerykański

PARYŻ (ZAP). W kilku kinach paryskich wyświetlają właśnie nowy film amerykański reżyserii Johna Farrewa pt. „Banda Hitlera”. Film obrazuje drogę Hitlera do władzy, występują w nim również Himmler, Hess, Goering i Goebbels...

Marsylii odpłynął do ZSRR statek radziecki „Rosja”. Na pokładzie tego statku powraca do ojczyzny 1.108 Rosjan, którzy przebywali we Francji na emigracji od 1917 roku i obecnie zdecydowali się na repatriację z własnej woli.

Wydawnictwa nadesłane

„Pruszków - Dulag 121”

Opracował E. Serwański. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań 1946. Str. 105. Cena 150 zł. Okładkę projektował artysta-malarz Wit Gawęcki.

Książka „Pruszków - Dulag 121” w opracowaniu E. Serwańskiego nie jest pamiętnikiem autora, ani jego subiektywną oceną obozu w Pruszkowie. Jest to zbiór wypowiedzi protokołów i uwag całego szeregu osób, które przebywały w obozie pruszkowskim.

A więc znajdujemy tam uwagi sióstr-sanitariuszek, które na ochotnika pracowały w obozie. Znajdujemy relacje lekarki, handlowca, przemysłowca, lekarza, proboszcza itp. Wypowiedzi podaje autor nie w kolejności, ale pod kątem jakiegoś zagadnienia...

Książka jest dokumentem zbrodni niemieckich. Chociaż między sierpniem 1944 r., a chwilą obecną narosło wiele problemów aktualnych, chętnie weźmie ją do ręki każdy, kto przeszedł obóz, aby skonfrontować materiały zawarte w książce ze swymi przeżyciami. Zainteresują się nią również wszyscy, dla których autentyzm i prawda o naszych bolesnych przeżyciach nakazuje czynnym okiem spoglądać na zachód, by nie dopuścić do powtórzenia błędów tragicznej przeszłości.

W ostatnich tygodniach ukazały się dalsze numery pożytecznego czasopisma „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych”, wydane go z zasiłku Ministerstwa Ziemi Odzyskanych przez Sekcję Prawną Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Na treść numeru 4/5 serii A składają się trzy rozprawy na aktualne tematy administracyjne („Zadania gmin w zakresie szkolnictwa”, „Organizacja prawna kominiarstwa”, „Zmiana i ustalanie imion i nazwisk”).

Na szczególną uwagę zasługują numery 2/3 i 4/5 serii B (str. XLVI i 174), zawierające całość prawa gminnego (gmina wiejska) w opracowaniu znanego administratywisty Dra Juliana Huberta. Z uwagi na wielką wartość praktyczną wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdej bibliotece urzędowej władzy administracji rządowej i samorządowej nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, lecz również w Województwach Zachodnich.

Wilhelm Grill — Hauptscharfuehrer i równocześnie Ortsgruppenleiter w Gusen i Sankt Georgen. Kierownik poczty więźniów. Okradał paczki i umożliwiaił kradzieże innym SS-manom, na szkole więźniów a szczególnie Polaków. Przeważany przez więźniów „suchołapką” z powodu rany prawej ręki, jaką otrzymał w czasie kampanii w Polsce. Cyniczny zbrodniarz znęcający się nad więźniami i morderca kilku Polaków. Grill miał specjalną przyjemność w podjudzaniu więźniów niemieckich na Polaków i następnie przyglądania się, jak niemieccy więźniowie bili i mordowali więźniów Polaków.

Eieisig Alfons — stary Scharfuehrer. Na ogół uważano go za jednego z porządniejszych. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że należał do morderców, którzy wymordowali załogę krematorium, aby pozbyć się świadków.

Kirchner Kurt — Hauptscharfuehrer. Dał się poznać więźniom

Zapowiedź nowych represji w Grecji

Tsaldaris złożył memorandum anglosasom „w sprawie udzielania pomocy partyzantom przez państwa sąsiednie”

ATENY (obsł. wł.). Reuter donosi z Aten, że walki między wojskami rządowymi a powstańcami są niezwykle zacięte. Wojska rządowe wyparły powstańców z 2 wiosek. W górach Grouza-Purgou wojsko greckie atakuje wioskę Livadia, gdzie znajduje się kwatery główna powstańców. W ciągu walk, trwających 3 dni powstańcy stracili na tym odcinku 62 zabitych. Grecy minister wojny, który powrócił z Macedonii, zapowiedział, że rząd nie zawaha się przed najostrejszymi represjami wobec „buntowników”, gdyż sytuacja jest poważna.

doniosła z Aten, że premier grecki Tsaldaris wręczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych memorandum w sprawie pomocy, jakiej rzekomo udzieliły partyzantom greckim państwa sąsiadujące z Grecją od północy. Rzekomo w okresie od 1 października do 18 listopada zanotowano szereg wypadków na granicy grecko-bułgarskiej. Bułgarska agencja telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest pozbawiona podstaw, ponieważ na granicy bułgarsko-greckiej nie zanotowano żadnych wypadków o podobnym charakterze.

SOFIA (PAP). Agencja Reutersa

Mały felleton

Kogiel - mogiel

Gdyby tak Kolumb odkrył Amerykę dopiero dzisiaj, no i w konsekwencji tego gdyby dworacy podczas uczty u króla pomniejszali ten jego wyczyn, to kto wie, czy nie udało by się im tej swojej wrogiej kampanii przeciwko niemu wygrać. Wtedy, Kolumb miał w rezerwie swoje niezawodne jajko, po które mógł w każdej chwili sięgnąć, tak samo, jak mogli to uczynić — celem przeprowadzenia prób — i wszyscy inni współbiedniacy. Dzisiaj, rozglądaj się tylko długo i bezradnie po stole, a gdyby w końcu zwrócić się w tej sprawie do gospodyni domu, to ta westchnęłaby tylko ciężko i przyniosłaby mu najwyżej jajko w proszku, z którym przecież sztuki zrobić nie można. Dworacy więc triumfowaliby, a Kolumb by przegrał — Trudno, takie czasy. Jajka tak bardzo podrożały, że uczyliw człowiek już o nich nawet nie myśli, a myśląc tylko i to czasem, człowiek chory.

Jak zwykle, znajomi poradzi mi sto różnych radykalnych środków — lekarstw, które stosowane przeze mnie po kolei, wszystkie zawiodły. Znajomy setny i pierwszy, gdy się dowiedział o moim cierpieniu, rzekł krótko:

— Kogiel — mogiel. To ci pomoże.

Sam praktykowałem to lekarstwo wielokrotnie i zawsze mi pomogło. — Coś o tym lekarstwie słyszałem, ale dla pewności zapytałem znajomego jak on je sporządza i w jakich dawkach się to zażywa. — Odpowiedział mi, że bierze się po prostu dwa żółtka, które rozbija się z cukrem i rumem, albo koniakiem i to wszystko.

— Rum, czy koniak drogi — pomyślałem — ale na żółtka i cukier zdobędę się. Podziękowałem więc za radę i poszedłem do domu sporządzić sobie to nowe lekarstwo. — Gdy w domu poprosiłem żonę o dwa jajka, ta się tylko bardzo zdziwiła i odpowiedziała, że nie ma. Nie

widziała już jajka od dwóch miesięcy. — Gdy jej jednak wytłumaczyłem na co mi one są potrzebne, poradziła, bym kupił w sklepie.

— A ile kosztują?

— Nie wiem, bo nie kupuje — odpowiedziała — ale przed miesiącem były po osiem złotych.

Wziąłem więc 20 zł — bo mogły przecież podrożeć — i poszedłem do sklepu.

— Proszę o dwa jajka...

— Proszę uprzejmie — 52 zł.

— Co? Ile? — zdziwiłem się.

A gdy kupowa wyklarowała mi, że jedno jajko kosztuje teraz 26 zł, przeprosiłem ją grzecznie, powiedziałem, że za drogę i wyszedłem ze sklepu. Żona również nie chciała wierzyć, by w tak krótkim czasie mogły jajka tak bardzo podskoczyć w cenie. No ale fakt, faktem i lekarstwo moje wzięło w łeb.

Miałem trochę żalu do znajomego o to „po prostu” — że bierze się po prostu dwa żółtka... Jajko, żółtko, w dzisiejszych czasach wcale nie taka prosta sprawa, a ważny problem, ciekawe zagadnienie ekonomiczne i społeczne, które może wielu z nas wzbogacić postawić na nogi, a wielu z tych nóg zwałić.

Dawniej, Kolumb tknął jajka... a niechby to dzisiaj spróbował uczynić

u nas... Dawniej, dzieci jadły jajecznicę, jajka na miękko, jajka na twardo, a z jajkami tymi dużo witamin „D” — przeciwkrzywicznych. Jak będzie wyglądało nasze przyszłe pokolenie bez tych witamin, których nie ma zupełnie ani w jarzynach, ani w owocach, cukrze, tłuszczach, mięsie, pokarmach mącznych — a są tylko w jajach? Widocznie długo, długo myślałem o tych sprawach i weszło mi to jako uraz w pościadłość, bo w nocy przysnił mi się kurnik, taki mały, z dziesięcioma tylko kurkami i kogutkiem i te kurki znosiły codziennie po jednym jajku i ja codziennie inkwasowałem 260 zł gotówką — z wyjątkiem tylko pierwszego dnia, w którym jak Kolumb poświęciłem jedno jajko na kogiel — mogiel.

We śnie również to lekarstwo spożyłem, smakowało mi i widocznie pomogło, bo po przebudzeniu się stwierdziłem, że już mnie gardło nie boli. Pomogło, jak ręką odjął. A tylko w drodze do biura — już na jawie — rozmyślałem o tym kurniku... czy by czegoś takiego sobie nie założył i nie zrezygnował z dotychczasowej swojej posady, która mi daje przeszło o połowę mniejszy dochód...

Tadeusz Szewc

Q. B.

Kalendarzyk

Sobota 30 listopada
Katolicki: Andrzejka
Słowiański: Zbysławy

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
Arkadami tel. 24-29).

* (a) „Członkowie Bydg. Spółdz.
Spożyw. którzy wpłacili pełny udział
otrzymują przydział święteczny po
1 kg cukru i 1 kg maki pszennej w
łącznie cenie zł 100. Członkowie po-

* (a) W poniedziałek 2 grudnia
br. o g. 19.30 punkt. odbędzie się
w lokalu Izby Rzemieślniczej przy
ul. Jagiellońskiej 10, walne zebranie
Cechu Kapeluszniczego i Czap-

* (a) Uniwersytet Niedzielny
TUR na Czyżkówku. Dziś, w sobotę
o g. 17 wykład p. Bandury pt.
„Walki z Krzyżakami”.

* (a) Kolejowy Klub Wioślarski
przy ZKK zawiadamia wszystkich
wioślarzy, iż treningi basenowe od-
będą się w każdy poniedziałek i

Recital chopinowski
Jana Ekiera

Po wielkich sukcesach w Londynie,
Glasgow, Moskwie i Paryżu —
gra w Bydgoszczy, dnia 5. XII
(czwartek) w Pom. Domu Sztuki
jeden z najlepszych polskich pian-

Św. Mikołaj
w salach Rzeźni Miejskiej

(a) W sobotę 7 bm. odbędzie się
w salach Rzeźni Miejskiej (ul. Ja-
giellońska) tradycyjny obchód Św.
Mikołaja, zorganizowany przez Stow-

25-lecie PZZ

(a) W niedzielę dnia 1 grudnia
1946 r. Polski Związek Zachodni
obchodzi 25-lecie swego istnienia.
W ramach obchodu odbędzie się

Konferencja informacyjna
Woj. Urzędu WF i PW

BYDGOSZCZ (a). W sobotę, 30
bm. o godz. 18 w lokalu Woj. Urzędu
WF i PW pl. Weyssenhofa 1 p. III

Obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej
Rozpaczliwa sytuacja w szkolnictwie pomorskim
Potępienie działalności PRN pow. wąbrzeskiego

BYDGOSZCZ (x). Plenarne posie-
dzenie WRN rozpoczęło się odczyta-
niem list komisji obwodowych. Okręg
Nr 25 podzielono nast.: pow. Wyr-
zysk — 18 obwodów, Sepólno — 8,
Chojnica — 20, Szubin — 10, Tu-
chola — 18, Bydgoszcz — 17, mia-
sto Bydgoszcz — 42, Okręg Nr 26:

Trzecim punktem obrad była re-
asumcja uchwały z 30.7.46 r. w
przedmiejce wydzierżawienia Izbie
Skarbowej nieruchomości przy ul.
Kraśnińskiego 10. P. Łukasik przed-
stawił wniosek o wydzierżawienie

W dyskusji zabrał głos red. Puacz,
prosząc o uchwalenie jako wniosku
dotychczasowego sprawy przyznania
dotacji dla studentów UMK. Przewod-

Trzynasta pensja dla urzędników Wydziału Powiatowego

BYDGOSZCZ (szk.). W gmachu
Starostwa Powiatowego odbyło się
posiedzenie PRN, któremu w zastęp-

We wnioskach WRN uchwalono
dodatek dla pozostałych po b. więź-
niach polity sieroć dla poszczególnych
osób po 100 zł mies. Dekret
wchodził w życie z dniem 1.12 br.
Dodatkowy wniosek wniósł wice-

Wystawa gwiazdkowa bydgoskich artystów
w lokalu IKP przy Placu Teatralnym

BYDGOSZCZ (es). Z okazji zbli-
żających się świąt Bożego Narodzenia
grupa artystów-plastyków byd-
goskich zorganizowała w lokalu
„JKP” przy pl. Teatralnym (pod ar-

Z obrad PRN

pożarnej p. Sypniewskiego. Z jego
relacji wynika, iż w powiecie byd-
goskim znajduje się obecnie 60 stra-
ży pożarnych z 857 funkcjonariuszami.

że przeprowadza się obecnie akcję
kontroli dokumentów. Pewną część
gospodarstw zatrzymano dla tzw.
elementu słabego. W r. 1946 osie-
dlono 3252 rodziny repatriantki na
1013 gospodarstwach i 1979 przesie-
dleńców na 966 gospodarstwach

Co gdzie? kiedy!

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Sobota: Madame Sans-Gène. Nie-
dziela: g. 16 i 19.30 Madame Sans-
Gène. Poniedziałek: Madame Sans-
Gène

Z APROWIZACJI

Chleb na karty MK dla pracow-
ników PKP i MK na grudzień wydają
wszystkie piekarnie i sklepy jak do-
tychczas: na karty prac. kup 5 —

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Sobota: Rozkoszna dziewczyna. Nie-
dziela: g. 16 i 19.30 Rozkoszna
dziewczyna. Poniedziałek: Rozkosz-
na dziewczyna

Na radiowej fali

ROZGŁOSIENIA POMORSKA
Niedziela 1 grudnia
6.57 Transm. 10.00 Z życia szko-
ły i nauczyciela. 11.05 Kronika ub.
tyg. 11.57 Transm. 16.20 Pieśni

Skład osobowy
Woj. Komisji Obywatelskiej
Daniny Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej na posiedzeniu w dniu
28.11.46 powołało Wojewódzką Ko-
misję Obywatelską Daniny Narodo-
wej w następującym składzie:

Z notatnika reportera

(ZZ) Bezcelne włamanie. Wojew-
ódzka Spółdzielnia Zbytu Zwierząt
Rzeźnych przy ul. Chwytowo 1 zgło-
siła w Komisariacie MO kradzież

Ze stanowiska Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Reforma ubezpieczeń wzajemnych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął niedawno projekt reformy w dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych. Według tego projektu w całej Polsce działać będzie jeden zakład ubezpieczeniowy, mianowicie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (w skróceniu PZUW). Wobec tego nie będzie już w Polsce prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, najczęściej będących domeną kapitału zagranicznego. Zebrane składki będą służyły wyłącznie krajowi, uniknie się niezdrowej konkurencji powodującej złe obyczaje w działalności ubezpieczeniowej, która nabiera obecnie cech stałości i przejrzystości. Fakty te na pewno będą przyjęte z zadowoleniem przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza, iż przez swych przedstawicieli w Radzie Zakładu zyska możliwość kontroli i decydującego wpływu na gospodarkę Zakładu.

W dalszej konsekwencji projektu nastąpi połączenie PZUW z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, którego personel przejęty będzie przez nową instytucję. W ten sposób zrealizowana zostanie przeszło wiekowa, bo licząca ponad 140 lat dążność polskiej myśli ubezpieczeniowej, by na całym terytorium Rzeczypospolitej opiekę nad majątkiem nieruchomości i ruchomym w dziedzinie ubezpieczeń rozłożył jeden zakład. Ma nim być spadkobierca „Towarzystwa Ogniwego” z 1817 r. i „Dyrekcji Ubezpieczeń” z 1843 roku, spadkobierca ks. Lubieckiego i hr. Skarbka.

Złączenie dwóch działających u nas zakładów, pomimo niewątpliwych i decydujących korzyści, budzi w niektórych sferach zastrzeżenia i obawy. Wobec tych czynników należy podkreślić przede wszystkim pierwsorzędne znaczenie jednolitej polityki ubezpieczeniowej, mającej na celu dobro ogółu ubezpieczonych bez różnicowania poszczególnych grup czy regionów. Nie można pójść po linii liczenia się tylko z ciasnymi interesami dzielnicowymi bez uwzględnienia ich rzeczywistych zdolności gospodarczych i finans. Musi być stosowana prawdziwa wspólnota, która gwarantuje pomoc dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują. W takim właśnie położeniu są Ziemia Odzyskana. Regionalny dla nich zakład ubezpieczeniowy z góry byłby skazany na trudności finansowe. Ludność tych ziem nie byłaby w stanie własnymi siłami zabezpieczyć sobie opieki ubezpieczeniowej. Że te ziemie potrzebują pomocy Macierzy, dowodzi tego Danina, świeżo przez Radę Ministrów ustanowiona, którą wszyscy Polacy z aplauzem przyjęli.

Podobne trudności miałby zakład regionalny na wschodnich naszych rubieżach. Chyba nie rezygnujemy z Podlasia czy Chełmszczyzny, aby z góry skazywać je na niedorozwój gospodarczy. Dopiero wyrównanie ryzyk ubezpieczeniowych na cały obszar Rzeczypospolitej da w wyniku korzyści całemu krajowi. Dowiedzione też jest, że właśnie ten biedniejszy chętniej płaci składkę niż zamożniejszy. W ten sposób ta pomoc wzajemna jest dopiero czynnikiem rozwoju życia gospodarczego — również i w dziedzinie ubezpieczeń. Że w rzeczywistości nie jest czymś frazesem, o tym przekonywują nas fakty z działalności PZUW. Przed wojną, właśnie w dobie kryzysu gospodarczego, który tak srodożę odbił się na życiu wsi, PZUW udzielił ludności wiejskiej bonifikaty składki, przez co zaoszczędzono jej w latach 1936-1939 ponad 17 milionów złotych. Samych pożyczek ulgowych na ogniotrwałą odbudowę w tymże czasie PZUW udzielił na 4 miliony! Jako dowód, że PZUW nie pracuje dla zysków, przytoczyć można fakt dobrowolnego przez Zakład obniżenia składki w latach 1920-1926 z 6,71 zł na 4,92 zł od 1000 zł sumy ubezpieczenia.

Zwolennicy zakładów regionalnych bronią swej zasady mówiąc, że inne są potrzeby ubezpieczeniowe takich dzielnic jak Poznańskie, a inne na wschodzie, gdzie przeważa budownictwo drewniane. Gdyby składka była jednej wysokości, argument ten byłby słuszny, ale taryfa PZUW przewiduje b. niskie opłaty za ubezpieczenie budowli murowanych i wyższe dla drewnianych bez względu na to, gdzie te budynki się znajdują. Inna też jest składka dla budynków w kolonii samodzielnej, a inna — w skupiskach. Jest to powodowane nie tylko kalkulacją, lecz i względami wychowawczymi, aby zachęcić ludność do racjonalnego budownictwa. Poza tym mówi się, że przy jednym zakładzie na całą Polskę ludność musi przyjąć narzucone jej warunki. Zapomina się o tym, że przy regionalnym zakładzie jest to samo, gdyż

ubezpieczony nie może korzystać z usług zakładu innego regionu, lecz tylko tego, na terenie którego ma swą siedzibę.

Przy ocenie zagadnienia trzeba też o tym pamiętać, że przy notorycznym braku sił fachowych i braku w ogóle zbytek utrzymywania kilku zakładów o identycznych zadaniach, gdyż to byłoby marnotrawstwem sił, bez istotnego pożytku dla samej sprawy ubezpieczeń. Do tego dochodzą jeszcze korzyści szerszej i jednolitej prowadzonej akcji prewencyjnej, mającej na celu zapobieganie lub zmniejszanie szkód, zwłaszcza ogonowych przez organizowanie planowej pomocy dla straży ogniowych, propagandę racjonalnego budownictwa ogniotrwałego, zakładanie betoniarń, zaopatrywanie osiedli w studnie artezyjskie i inne, akcje pożyczek ulgowych na odbudowę po pożarach masowych itd. W tej dziedzinie pracować może z pożytkiem dla kraju tylko wielka i zasobna instytucja ubezpieczeniowa.

Z niektórych stron dają się też słyszeć głosy przeciw przymusowi ubezpieczenia. Prawie cały kraj jest przez wojnę zniszczony, wszędzie się widzi ruiny lub pogorzeliiska. Brak pomieszczeń dla ludzi i inwentarza.

W tych warunkach Polska nie może sobie pozwolić, aby jakiegokolwiek gospodarstwo zniszczone na skutek pożaru losowego nie było odbudowane. Przetasowanie ludności ze wschodu i z centrum kraju na zachód i północ stworzyło sytuację taką, iż nie ma już nigdzie w Polsce ludności jednorodnej, gospodarczo stojącej na wysokim poziomie. Nawet w Poznańskim spotyka się osadników ze wschodu na poniemieckich gospodarstwach. W tych warunkach nie można liczyć na dobrowolne ubezpieczenie wszystkich bez wyjątku budowli. Zresztą wobec nieregulowanych warunków nawet światlejszemu człowiekowi niełatwo określić wartość podanej do ubezpieczenia budowli — cóż dopiero b. włościaninowi z Polesia lub Podola. Przymus ubezpieczenia budowli od ognia w całej Polsce jest więc obecnie koniecznością gospodarczą.

Dodać jeszcze należy, iż wobec wielkiego zasięgu zakładu ubezpieczeń i wyrównania ryzyk, możliwe będzie zrezygnowanie z szerszej reasekuracji zagranicznej, co zaoszczędzi krajowi znacznych funduszy.

M. S.
Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
(3118 r)

Komunikat

Oddziału Wojewódzkiego Państwowej Centrali Handlowej w Bydgoszczy przy ul. Lipowej nr 1

Podaje się do wiadomości PT odbiorców co następuje:

1. Sprzedaż towarów kupiectwu detalicznemu przez placówki PCH może nastąpić jedynie po przedłożeniu przez nich świadectwa rejestracyjnego.
2. Hurtownia Papiernicza PCH w Bydgoszczy przy ul. Focha nr 5 (nad Brdą) tel. 37-94, posiada stale na składzie papier pakunkowy, pergaminowy, butelkowy, przebitkowy, rysunkowy, oraz torebki papierowe, szpagat lniany i papierowy, płótno introligatorskie „Kaliko”, ołówki, atramenty, tusze, kleje, pocztówki świąteczne i inne artykuły papiernicze.
3. Hurtownia Artykułów Spożywczo-Kolonialnych w Bydgoszczy, ul. Focha nr 5 (nad Brdą), tel. 37-94, rozpoczęła sprzedaż drożdży produkcji Państwowej Fabryki Drożdży w Tczewie po cenie 375,— zł za 1 kg dla stołów, konsumów i kupiectwa detalicznego. (3112r)

SPORT

Najlepsi tenisiści Europy

PARYŻ. Jeden z członków zarządu Francuskiej Federacji Tenisowej, wybitny „spec” w tej dziedzinie sportu, który był obecny na wszystkich prawie większych imprezach tenisowych w Europie, ogłosił listę najlepszych tenisistów Europy w roku bieżącym, która przedstawia się następująco: 1. Drohny (Czechosłowacja), 2. Pétra (Francja), 3. M. Bernard (Francja), 4. Puncce (Jugosławia), 5. Mitic (Jugosławia), 6. Bergelin (Szwecja), 7. Asboth (Węgry), 8. Pellizza (Francja), 9. Cuceli (Włochy), 10. Washer (Belgia).

W klasyfikacji tej może uderzać względnie niska lokata Szweda Bergelina oraz lokaty Węgry Asbotha i Włocha Cucelli'ego, którzy właściwie w tym sezonie grali bardzo mało.

„Warta” zwycięża we Francji

PARYŻ. Pierwszy występ bokserów poznańskiej „Warty” we Francji przyniósł im zwycięstwo nad drużyną „Grunwaldu” w stosunku 13:3.

PRACOWNIA FUTER

Feliks Jaworski Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35

WYKONUJE wszelkie prace, wchodzące w zakres kuśnierstwa

Wszystkim naszym Krwynym, Przyjaciółom i Znajomym, a przede wszystkim Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PZWS, Zarządowi Związku Zaw. Pracown. Przemysłu Poligr., Sekcji Składaczy Maszynowych i KS „Drukarz” za okazanie tak licznych dowodów pamięci z okazji naszych godów małżeńskich składamy najserdeczniejsze podziękowanie
Jan i Helena Górecy
Bydgoszcz, listopad 1946 r.

Z okazji otwarcia lokalu
„VARSOVIE”
BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 42
URZĄDZAM DZIŚ 30. 11. 1946 R.
KUCHNIA WARSZAWSKA **Świniobicie**
Gości i Sympatyków zaprasza **GOSPODARZ**
3120r

MŁYŃKI DLA PRZEMYSŁU

chemicznego i spożywczego do rozdrabniania i mielenia wszelkich produktów (np. zboża, korzeni, soli, cukru, ziół i innych) dostarcza

SKŁAD MASZYN MŁYŃKICH
Poznań, Chełmońskiego 4, tel. 67-08

Wieczne Pióra

Kupno Sprzedaż Naprawa
BYDGOSZCZ
Aleje 1-go Maja 59
vis a vis Polskiego Radia
Telefon 3866
SZCZECIN
ulica Śląska nr 47

Perfumy
Wody kolońskie
FALKIEWICZA
najmilsze podarki

Fabryka Konfekcji

męskiej i chłopskiej
BRACIA LISIECCY
POZNAŃ, Stary Rynek 72 — telefon 25-17

na sezon zimowy poleca:
dłta, kurtki oraz garnitury i spodnie

Dzis o godzinie 14-tej otwarcie
GOSPODY RYBACKIEJ
CHATA RYBACKA 3117
z Wystawy Pomorskiej, przy Pl. Kościeleckich 4
Vis a Vis dworca autobusowego — Zapraszamy sympatyków
Pomorska Spółdzielnia Rybacka

Ostrzeżenie!

W związku z obecnie nadeszłym w ramach U. N. R. R. A. transportem kopry (kokos łupany) do Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union” w Gdyni, ostrzega się wszystkie firmy i prywatnych nabywców przed kupowaniem jej, gdyż towar ten w sprzedaży wolnorynkowej może pochodzić jedynie z kradzieży.
Nabywanie i sprzedaż kopry będzie ścigana na drodze karno-sądowej.
3035r

Portowe Zakłady
Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
AMADA — OLEO — UNION — ŻULAWY
pod Zarządem Państwowym
Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa 10

do produkcji kasz tarcze rezerwowe
Krajalnice
Srutowniki oraz tarcze różnych typów
poleca
F-ma Maszyny i Przybory Młyńskie
POZNAŃ, ul. Chełmońskiego Nr 4 — telefon 67-08

Odol
PASTA DO ZĘBÓW
PROSZEK DO ZĘBÓW
ELIKSIR

NABYCIA W WSZYSTKICH
DROGERTACH PERŁUMERTACH

Sztandary
Chorałowie-Saramenta kościelne
polecana, w 1939 r. założona firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 45 Telefon 39-05
Liczne uznania za pracę

